



**PREZES NIEDZIELSKI**

**O SZPITALNICTWIE**

**PODCZAS PANDEMII**

Fot. PAP/Łeszek Szymański

Pandemia koronawirusa to kłopot dla polskiej gospodarki, czy dla Narodowego Funduszu Zdrowia także? Czy dyrektorzy szpitali powinni się obawiać obniżenia finansowania, czy szpitalne ryczałty zostaną zmniejszone i co zrobi płatnik, aby zminimalizować problemy placówek? Na pytania dotyczące finansowania szpitali podczas pandemii odpowiada Adam Niedzielski, prezes Narodowego Funduszu Zdrowia.

Pieniądze na świadczenia związane z przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 gwarantuje specustawa, która jednoznacznie określa, że wszystkie wydatki na ten cel pochodzą z budżetu państwa. Oznacza to, że finansowanie zapobiegania i zwalczania epidemii COVID-19 nie odbędzie się kosztem innych świadczeń, za które płaci Narodowy Fundusz Zdrowia. Na razie zatem wszystkie dodatkowe pieniądze na COVID-19 płyną z budżetu, a nie z pieniędzy ze składek.

Narodowy Fundusz Zdrowia wspólnie z Ministerstwem Zdrowia przygotował konkretne rozwiązania, które gwarantują placówkom medycznym stabilność finansową

w okresie epidemii COVID-19. Ponad miliard złotych z funduszu zapasowego przeznaczono na zwiększenie wyceny punktu w ryczałcie systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej o 5 proc. Oznacza to, że szpitale otrzymają wyższy ryczałt, naliczany wstecznie od stycznia. Wszystkie szpitale jednoimienne, czyli placówki w całości zaangażowane w walkę z koronawirusem, oprócz ryczałtu i zapłaty za każde świadczenie związane z COVID-19 otrzymają dodatkowo fundusze za gotowość do udzielenia świadczeń w przeliczeniu na łóżko i respirator. To pozwoli na pełne zabezpieczenie finansowe placówek w tym okresie. Do tej pory za świadczenia

związane z leczeniem COVID-19 przekazaliśmy już szpitalom ponad 102 mln zł.

Pozostałym szpitalom, które zostały zmuszone do ograniczania dotychczasowej działalności, a nie biorą bezpośredniego udziału w walce z koronawirusem, oddziały wojewódzkie NFZ wypłacają kwoty porównywalne z tymi, które placówki otrzymałyby, realizując kontrakt na dotychczasowych warunkach (na wniosek szpitala). Wypłaty pieniędzy wynikających z kontraktów są szybsze i częstsze – na wniosek świadczeniodawcy, nawet do czterech razy w miesiącu. Terminy płatności zostały skrócone do maksymalnie pięciu dni roboczych.

*Adam Niedzielski*